

Sygn. akt: I C 389/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2015 roku

Sąd Rejonowy w Przasnyszu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Andrzejewska
Protokolant:	Małgorzata Szczypińska

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2015 roku w Przasnyszu na rozprawie

sprawy z powództwa Z. K., L. K.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie i odszkodowanie

I. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki Z. K. kwotę 40.000 (czterdzieści tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 20 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;

II. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki Z. K. kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 20 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;

III. Zasądza od pozwanego na rzecz powódki Z. K. kwotę 5.159,22 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

IV. Zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Przasnyszu) kwotę 1.500 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, których powódka nie miała obowiązku uiścić.

V. Zasądza od pozwanego na rzecz powoda L. K. kwotę 20.000 (dwadzieścia tysięcy) złotych tytułem odszkodowania z odsetkami ustawowymi od dnia 20 grudnia 2013 roku do dnia zapłaty;

VI. Oddała powództwo L. K. w pozostałym zakresie;

VII. Zasądza od powoda L. K. na rzecz pozwanego kwotę 218,61 złotych tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce Wydział I Cywilny wyrokiem z dnia 13 listopada 2015r. w sprawie I Ca 357/15 na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Przasnyszu z dnia 23 lipca 2015r., sygn. akt I C 389/14

orzeka:

1. oddała apelację;

2. zasądza od pozwanego na rzecz powódki Z. K. kwotę 1800 (jeden tysiąc osiemset) złotych i na rzecz powoda L. K. kwotę 1200

(jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego

w postępowaniu apelacyjnym

Sygn. akt I C 389/14

UZASADNIENIE

Powodowie **Z. K.** i **L. K.** skierowali przeciwko pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. powództwa, domagając się zasądzenia na ich rzecz kwot po 40.000 złotych tytułem zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 kc wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 20.12.2013 roku do dnia zapłaty oraz kwot po 20.000 złotych tytułem odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej na podstawie art. 446 § 3 kc. Wnieśli również o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości po 3.600 złotych oraz po 17 złotych tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, ewentualnie zasądzenie od strony pozwanej na rzecz powodów kosztów postępowania sądowego według spisu kosztów przedłożonego na rozprawie.

Motywuując zasadność żądania powodowie podali, że w dniu 03.03.2013 roku w O. na ul. (...) kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) W. S. nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że jadąc w kierunku ulicy (...) przekroczył prędkość i stosując nieprawidłową taktykę jazdy podczas zmiany pasa ruchu z lewego na prawy doprowadził do utraty stateczności pojazdu, na skutek czego uderzył w przydrożne drzewo. W wyniku tego zdarzenia pasażer pojazdu A. K. (syn powodów) doznał rozległych obrażeń ciała i poniósł śmierć.

Sprawca zdarzenia wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 7 stycznia 2014 roku w sprawie VII K 1144/13 został uznany za winnego przedmiotowego zdarzenia i skazany na karę dwóch lat pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący cztery lata.

Powodowie pismami z dnia 28.10.2013 roku zgłosili pozwanemu roszczenie w wysokości po 100.000 złotych zadośćuczynienia za śmierć syna oraz po 50.000 złotych tytułem pogorszenia sytuacji życiowej.

Pozwany decyzją z dnia 19.12.2013 roku przyznał na rzecz powodów kwoty po 35.000 złotych tytułem zadośćuczynienia i po 10.000 złotych tytułem stosownego odszkodowania.

Oboje powodowie wskazywali, że łącząca ich z synem więź była niezwykle mocna.

Powódka Z. K. podała, że zmarły syn był pierwszym i bardzo oczekiwanym dzieckiem. Od urodzenia był jej iskiem i wszystko kręciło się wokół niego. Był ogromnym wsparciem dla swoich schorowanych rodziców. Pomagał w pracach domowych, woził do lekarzy, wspierał również finansowo.

Powódka bardzo przeżyła wiadomość o śmierci syna – na wieść o tym straciła przytomność. Do dnia dzisiejszego korzysta z leków uspokajających, które w miarę możliwości umożliwiają jej funkcjonowanie. Przez dłuższy czas po śmierci syna tak naprawdę nie wiedziała co się wokół niej działo. Potrafiła chodzić w ubraniach syna, aby go tylko poczuć. Prześladują ją zdjęcia z wypadku, które oglądała w internecie. Zmarły syn bardzo często jej się śni. Nie ma dnia, aby nie myślała o zmarłym synku. Na każdym kroku dotkliwie odczuwa jego brak. Bardzo za nim tęskni, co potęguje jej cierpienie. Mimo upływu czasu, nie pogodziła się z nagłą i tragiczną stratą syna.

Zarówno powódka Z. K. jak i powód L. K. zgodnie podali, że nie są w stanie samodzielnie funkcjonować oraz powrócić do równowagi po śmierci syna. Zmarły A. pracował i czynnie wspierał finansowo gospodarstwo domowe, a nadto zajmował się prowadzeniem domu: zakupami, sprzątaniami, wykonywaniem wszelkich prac domowych. Powodowie ponadto upatrywali w synu ostoję i opiekę na przyszłość. Obecnie sytuacja materialna gospodarstwa znacznie się

pogorszyła. Środki, którymi dysponują powodowie nie pozwalają im zaspokojenie podstawowych potrzeb bytowych rodziny.

Powód wskazał, że o śmierci syna powiadomił go lekarz w szpitalu i w jednej krótkiej chwili stracił on sens swojego życia. Wszystkie jego plany i marzenia uległy zmianie. Przez dłuższy czas po pogrzebie powód nie chciał chodzić na cmentarz, gdyż nie chciał widzieć grobu syna, pragnął ujrzeć go żywego. Ciągle go widzi, jakby żył. Często też zmarły syn mu się śni. Powód odczuwa ogromną pustkę, której nikt, ani nic nie jest w stanie zapełnić. Po stracie syna stał się bardziej nerwowy, ciągle odczuwa podenerwowanie i napięcie. Każdego dnia wspomina swojego syna, a przy tym dotkliwie odczuwa jego brak. Bardzo tęskni za synem i za wspólnie spędzonymi chwilami. Zmarły syn był dla niego ogromnym wsparciem.

Powodowie zgodnie podnosili, że śmierć syna wywołała u nich głębokie i dotkliwe przeżycia o charakterze niemajątkowym, które powinny być odpowiednio wynagrodzone. Przywołując stanowisko judykatury i poglądy komentatorów powodowie wykazywali zasadność swojego roszczenia w oparciu o przepisy art. 446 § 4 kc i 446 § 3 kc analizując pojęcia zadośćuczynienia i odszkodowania w rozumieniu przywołanych przepisów.

Żądanie zasądzenia odsetek od dnia 20.12.2013 roku powodowie uzasadnili faktem, że decyzja pozwanego z dnia 19.12.2013 roku była kończąca proces likwidacji szkody tak powódki jak i powoda.

Wysokość podanych kosztów zastępstwa procesowego powodowie uzasadniali treścią § 6 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielanej przez radców prawnych ustanowionych z urzędu.

Pozwany wniósł o oddalenie obu powództw kwestionując roszczenie powodów co do wysokości oraz o zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W jego ocenie wypłacone powodom, po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego, kwoty odszkodowania i zadośćuczynienia spełniają funkcje kompensacyjną, natomiast dalej idące roszczenia powodów są rażąco wygórowane, ewentualnie zbyt wysokie w stosunku do doznanej krzywdy. Jednocześnie podniósł, że na uzasadnienie żądania pozwu z art. 446 § 3 kc powodowie wskazali także szkody niematerialne poniesione na skutek gwałtownej śmierci syna tymczasem jego zdaniem od wejścia w życie art. 446 § 4 kc (tj. od 03.09.2008 roku) przepis art. 446 § 3 kc odnosi się jedynie do roszczeń o aspekcie majątkowym. Żądając konkretnych kwot zadośćuczynienia i odszkodowania powodowie nie wykazali aby pomiędzy śmiercią syna i bliżej nieokreślonym spadkiem aktywności życiowej zachodził adekwatny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 kc.

Sprawy z powództwa Z. K. i L. K. połączone zostały do wspólnego rozpoznania pod sygnaturą akt I C 389/14.

Sąd ustalił i zważył, co następuje:

Analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego pozwala uznać za bezsporny fakt zaistnienia w dniu 03.03.2013 roku w O. na ul. (...) wypadku drogowego, okoliczności tego zdarzenia i skutków. W. S. kierujący samochodem osobowym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...) znacznie przekroczył dozwoloną prędkość i stosując nieprawidłową technikę jazdy przy zmianie pasa ruchu stracił panowanie nad pojazdem, po czym uderzył w przydrożne drzewo w wyniku którego, pasażer A. K., poniósł śmierć na skutek doznanych obrażeń. Poszkodowany w dniu zdarzenia miał 28 lat.

Powodowie Z. K. i L. K. swoje roszczenia opierali na przepisach art. 446 § 3 kc i art. 446 § 4 kc. W niniejszej sprawie kluczową kwestią było zatem ustalenie czy powodowie na skutek utraty syna A. doznali krzywdy i jaki był jej rozmiar oraz czy doszło do znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej.

Pozwany nie kwestionował spoczywającego na nim obowiązku wynikającego z przytoczonych wyżej przepisów, podnosił natomiast, że roszczenia powodów są wygórowane ewentualnie zbyt wysokie w stosunku do doznanej krzywdy.

W celu określenia rozmiaru cierpienia i sytuacji powodów po śmierci syna, w tym istnienia szczególnej więzi łączącej powodów ze zmarłym, a także celem ustalenia czy po śmierci syna nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji życiowej powodów Sąd przeprowadził postępowanie dowodowe i w tym celu dopuścił między innymi dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu psychologii.

Z opinii biegłego (k. 94-100) wynika, że śmierć syna spowodowała u powódki **Z. K.** ostrą odpowiedź na stres w postaci depresji w reakcji żałoby. W tym zakresie biegły wskazał na diagnozę medyczną zawartą w dokumentacji medycznej powódki, z której wynika, że w okresie od 27.12.2013 roku do 03.01.2014 roku była ona hospitalizowana w stanie po utracie przytomności. Oprócz chorób rozpoznanych u niej już poprzednio (choroba zwyrodnieniowa kręgosłupa w odcinku szyjnym, zespół Chiari i siringomegalii, wielopoziomowa dyskopatia odcinka szyjnego kręgosłupa, przepuklina jąder miażdżystych) zdiagnozowano u niej ponadto zaburzenia depresyjne. Od 03.03.2014 roku do 28.03.2014 roku powódka przebywała w szpitalu w P., gdzie oprócz wymienionych wyżej chorób somatycznych rozpoznano u niej depresję. Konsultujący powódkę psycholog stwierdził: „Pacjentka w reakcji żałoby, obecnie w stanie żałoby powikłanej z widoczną komponentą depresyjno-lękową”. W dniu 21.05.2014 roku w badaniu neurologicznym stwierdzono u powódki zespół Arnolda-Chiari, stan pooperacyjny po leczeniu dyskopatii, dyskopatię wielopoziomową, jamistość rdzeniową, a w badaniu reumatologicznym krystaloartropię, osteoporozę i hiperlipidemię. Uznano, że pacjentka jest przewlekle chora, a choroba ma charakter postępujący. Biegły zaopiniował, że na skutek śmierci syna powódka doznała naruszenia dobrostanu emocjonalnego psychicznego, co miało niekorzystny wpływ na jej funkcjonowanie w życiu osobistym i społecznym. Występujące u niej zaburzenia emocjonalne trwały – zgodnie z dokumentacją lekarską – do najmniej do ostatniej wizyty w PZP (05.11.2014 roku). Pewna poprawa w funkcjonowaniu powódki w ostatnim okresie może być, zdaniem biegłego, wskaźnikiem korzystnie rokującym na przyszłość z możliwością całkowitego ustąpienia objawów. Zaburzenia emocjonalne jakie wystąpiły u opiniowanej po śmierci syna wymagały i wymagają terapii psychiatrycznej oraz psychologicznej w postaci leczenia ambulatoryjnego. Występujące u powódki zaburzenia emocjonalne nie spowodowały jednak długotrwałego lub trwałego uszczerbku na jej zdrowiu psychicznym.

Biegły oceniając osobowość powódki wskazał, że należy ona do osób ekstrawertywnych: jest towarzyska, rozmowna o dużym zapotrzebowaniu na stymulację pod postacią doznawania nowych mocnych wrażeń i zmiany otoczenia. Osobowość tę biegły ocenił jako głęboko zaburzoną: neurotyczną, depresyjno-hipochondryczną, z zachowaniami impulsywnymi i niestałością psychoruchową. Biegły zaopiniował, że noszenie przez powódkę garderoby syna, pozostawienie po nim wielu pamiątek, jego zdjęć, dyplomów, świadectw szkolnych, częste odwiedzanie grobu syna świadczy o braku lęku niepokoju w styczności ze wskaźnikami symbolizującymi lub przypominającymi jakiś aspekt traumatycznego zdarzenia, które to uczucia należą do symptomów zespołu stresu pourazowego.

Z opinii biegłego (k. 101-106) wynika, że śmierć syna spowodowała u powoda **L. K.** wystąpienie uczuć charakterystycznych dla żałoby: początkowo pod postacią rozpacz, następnie żalu, smutku, przygnębienia i tęsknoty. Żałoba nie należy do sytuacji psychopatologicznych, lecz jest naturalnym procesem pozwalającym przystosować się do sytuacji występującej po utracie osoby bliskiej. W ocenie biegłego występujące u powoda uczucia mieszczące się w ramach procesu żałoby nie skutkowały wystąpieniem u niego objawów zespołu stresu posttraumatycznego (PTSD) ani depresji (w rozumieniu jednostki chorobowej). Proces żałoby w pewnym stopniu utrudnia, lecz nie uniemożliwia codziennego funkcjonowania. Stan naruszenia dobrostanu emocjonalnego powoda nie przekraczał psychicznej odporności opiniowanego. Biegły wskazał, że ze względu na liniowy charakter przebiegu procesu żałoby trudno jest określić datę jego zakończenia, podał jednak, że na ogół ustępuje on w ciągu roku. Zdaniem biegłego proces ten u powoda uległ zakończeniu. Występująca u powoda żałoba nie wymagała i nie będzie wymagać psychoterapii, farmakoterapii lub leczenia psychiatrycznego. Żałoba nie spowodowała długotrwałego lub trwałego uszczerbku na zdrowiu opiniowanego.

Biegły oceniając osobowość powoda wskazał, że należy on do osób o cechach ambiwalentnych: jest przeciętnie towarzyski, umiarkowanie rozmowny, o niezbyt dużym zapotrzebowaniu na stymulację pod postacią doznawania nowych, mocnych wrażeń i zmiany otoczenia. Według biegłego brak u powoda uczucia niepokoju, lęku w styczności ze wskaźnikami symbolizującymi lub przypominającymi jakiś aspekt traumatycznego zdarzenia, które to uczucia stanowią element stresu pourazowego.

Sąd w pełni podziela ustalenia i wnioski zawarte w opiniach biegłego, jako fachowe i należycie uzasadnione. Nie budzi przy tym wątpliwości, że opinie zostały poprzedzone badaniami podmiotowo-przedmiotowymi. W ocenie Sądu opinia biegłego podlega, jak inne dowody, ocenie według art. 233 § 1 kpc - lecz, co odróżnia ją pod tym względem, to szczególnie dla tego dowodu kryteria oceny, które stanowią: poziom wiedzy biegłego, podstawy teoretyczne opinii, sposób motywowania sformułowanego w niej stanowiska oraz stopień stanowczości wyrażonych w niej ocen, a także zgodność z zasadami logiki i wiedzy powszechnej. W przedmiotowej sprawie opinie biegłego sądowego zawierają wiarygodne stwierdzenia co do stanu emocjonalnego i przeżyć psychicznych powodów po śmierci syna. Opinie te sporządzone zostały przy wykorzystaniu wiadomości specjalnych, jakie posiada biegły i nie były kwestionowane przez żadną ze stron, dlatego stanowiły właściwą podstawę rozstrzygnięcia w sprawie.

Z niezakwestionowanej przez żadną ze stron opinii biegłego, jak również z wiarygodnych zeznań świadków J. P. i J. K. oraz wyjaśnień powódki **Z. K.** złożonych w charakterze strony można wyprowadzić wniosek, że pomiędzy powódką, a jej zmarłym synem A. istniała szczególna więź uczuciowa, której natężenie było zdecydowanie wyższe niż występująca w każdej przeciętnej rodzinie prawidłowa relacja rodzic – dziecko. Powódka mimo, że miała troje dzieci, to zamieszkiwała w jednym domu z mężem i zmarłym synem (dwie córki powódki zamieszkiwały w W.). Zmarły syn był pierwszym dzieckiem powódki i jedynym mężczyzną – mającym podtrzymać ród K., który swoją przyszłość wiązał właśnie z rodzicami i prowadzoną przez nich działalnością gospodarczą. Jak zeznała świadek J. P. – był przysłowiowym oczkiem w głowie powódki, powódka go uwielbiała. Zmarłego syna powódka uważała za ostoję ich rodziny, z jego osobą wiązała swoją przyszłość, w nim widziała pomoc na starość i w chorobie. A. K. był stale obecny w życiu powódki, starał się jej pomagać w każdym aspekcie jej życia - woził ją do lekarza, na rehabilitację, do urzędów, czuwał przy powódce w czasie jej choroby i pobytu w szpitalu, pomagał przy cięższych pracach domowych, w tym przy rozwieszaniu prania, których powódka z uwagi na przebyte choroby wykonywać nie mogła. Syn A. powódce prznosił ciężkie zakupy, służył jej pomocą w każdej potrzebie, dbał o jej zdrowie, nie pozwalał się jej przemęczać, ani nosić ciężarów. Zmarły syn wymiernie pomagał rodzicom w prowadzonej przez nich działalności gospodarczej: wykonywał wszelkie prace papierkowe, wspomagał ojca w sklepie, tak przy zamawianiu, dostarczaniu towaru do sklepu, jak i jego sprzedaży. Miał plany zmierzające do rozwinięcia tej działalności na większą skalę, podtrzymywał rodziców na duchu i wspierał ich finansowo. Kupował powodom lekarstwa i rzeczy potrzebne do domu jeśli widział taką potrzebę, przeznaczał na powódkę i powoda średnio miesięcznie 1.000 złotych. (k. 80) Sąd nie znalazł powodów, by odmówić wiarygodności zeznaniom wymienionych wyżej świadków i zeznaniom powódki.

Z niezakwestionowanej przez żadną ze stron opinii biegłego, jak również z wiarygodnych zeznań świadków Z. K. i J. K. oraz wyjaśnień powoda **L. K.** złożonych w charakterze strony można wyprowadzić wniosek, że przeżycia powoda po śmierci syna A. skutkowały zerwaniem emocjonalnych relacji rodzinnych pomiędzy nimi. W wyniku śmierci syna powód nie stał się jednak osobą samotną, gdyż posiada żonę i dwie córki, a nadto nie wykazuje się bezradnością po śmierci syna. Jakkolwiek śmierć A. bezsprzecznie wywołała u niego poczucie smutku, przygnębienia i żalu po zmarłym, to jednak – jak można wywnioskować z opinii biegłego – taki stan psychiczny stanowi normalne następstwo po śmierci osoby bliskiej wynikające ze stanu żałoby. Powód obecnie nadal prowadzi działalność gospodarczą. Mając na uwadze dolegliwości powoda na które cierpiał przed zdarzeniem z dnia 03.03.2013 roku (jak zeznała Z. K. – utrwalone niepodlegające zabiegowi migotanie przedsionków, przebyty zawał serca, cukrzyca, choroba wieńcowa, otyłość, niewydolność serca) deklarowane przez powoda pogorszenie stanu jego zdrowia i kłopoty ze snem w związku ze śmiercią syna nie zostały wykazane dowodowo. Nie zostało przy tym wykazane, aby przykre doznania powoda wykroczyły poza miarę cierpień zazwyczaj związanych ze śmiercią osoby najbliższej. Okoliczności te przemawiają za koniecznością zasądzenia zadośćuczynienia w umiarkowanej wysokości o charakterze odczuwalnym odnoszonym do stopy życiowej społeczeństwa.

Bezsprzecznie jednak A. K. był stale obecny w życiu powoda, starał się mu pomagać w każdym aspekcie jego życia – woził go do lekarza, pomagał w prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej: wykonywał wszelkie prace papierkowe (wystawiał faktury, zbierał zamówienia, wykonywał przelewy), wspomagał ojca w sklepie, tak przy zamawianiu, dostarczaniu towaru do sklepu, jak i jego sprzedaży, wyręczał ojca od prac ciężkich mając na uwadze jego stan zdrowia. Po zawale ojca w 2007 roku postanowił poprowadzić działalność gospodarczą rodziców – handel artykułami spożywczo - rolnymi (sklep spożywczy) w C.. Zamierzał przejąć działalność ojca i rozwinąć ją na większą skalę. Syn A. podtrzymywał rodziców na duchu i wspierał ich finansowo. Kupował powodom lekarstwa i rzeczy potrzebne do domu jeśli widział taką potrzebę, przeznaczał na powódkę i powoda średnio miesięcznie 1.000 złotych. (k. 80) Po śmierci syna wszystkie obowiązki związane z opisaną wyżej działalnością gospodarczą spadły na powoda, który jest bezsprzecznie osobą schorowaną i w zaawansowanym już wieku (obecnie 66 lat). Po śmierci syna dochody z prowadzonej działalności spadły o połowę, zaistniała konieczność zatrudnienia dodatkowej osoby do pomocy przy sprzedaży co wiąże się ze zwiększeniem kosztów prowadzonej działalności, towar nie zawsze jest dowieziony na czas. Sąd nie znalazł powodów, by odmówić wiarygodności zeznaniom wymienionych wyżej świadków i zeznaniom powoda w omawianym zakresie.

Zebrane w sprawie dowody jednoznacznie potwierdzają, że śmierć jedynego syna powódki **Z. K.** (pierwszego jej dziecka) spowodowała u niej dotkliwe cierpienia psychiczne. Po śmierci syna u powódki pojawiła się rozpacz, ogromny żal, smutek, przygnębienie, poczucie niepowetowanej straty. Okres żałoby był tym cięższy, że dotyczył jedynego syna, z którym wiązała ona swoją przyszłość i starość. Jakość życia powódki została w znacznym stopniu obniżona. Rzeczywista sytuacja życiowa powódki uległa znaczącej negatywnej zmianie, wymaga ona pomocy lekarskiej, jej aktywność życiowa została w znacznym stopniu zaburzona. Do chwili obecnej nie zaakceptowała zaistniałej zmiany.

Chociaż okres żałoby **L. K.** uległ zakończeniu to jednak nie budzi wątpliwości, że uczucia smutku, osamotnienia i żalu będą towarzyszyły obojgu powodom przez następne lata ich życia. Śmierć jedynego syna była dla obojga powodów traumatycznym przeżyciem. Do chwili obecnej powodowie doświadczają negatywnych emocji. Odczuwają przejmującą tęsknotę za fizyczną i psychiczną obecnością syna. Śmierć syna A. zmieniła zasadniczo codzienne funkcjonowanie powodów. Biorąc pod uwagę strukturę osobowości powodów, stwierdzić należy, że szczególnie powódka bardzo trudno dostosowuje się do sytuacji, w której straciła syna, który pomagał rodzicom, wspierał ich i wspomagał duchowo oraz finansowo. Powodowie zostali pozbawieni opieki, wsparcia i pomocy finansowej, codziennej obecności syna, czują się bezradni i samotni, stali się apatyczni, stracili sens i cel w życiu, co w połączeniu z ich schorzeniami wpływa destrukcyjnie na ich codzienne funkcjonowanie.

W okolicznościach faktycznych sprawy uznać zatem należało, że powodów dotknęła krzywda w postaci cierpień psychicznych związanych ze śmiercią ich jedynego syna, przy czym cierpienia powódki **Z. K.** są szczególnie dotkliwe i trwają w dalszym ciągu.

Mając na uwadze okoliczności faktyczne niniejszej sprawy, Sąd – mając na uwadze rozmiar doznanej przez powódkę **Z. K.** krzywdy i zakresu jej cierpień doznanych dotychczas oraz będących w przyszłości – uznał, że odpowiednie i stosowne zadośćuczynienie dla tej powódki stanowi kwota 75.000 złotych, a po uwzględnieniu wypłaconej już kwoty 35.000 złotych – kwota 40.000 złotych, gdyż spełni ona swój kompensacyjny charakter. Celem zadośćuczynienia przewidzianego w art. 446 § 4 kc jest bowiem kompensacja doznanej krzywdy, a więc złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji (ma pomóc dostosować się do nowej rzeczywistości). Mając na uwadze powyższe należało zasądzić w ramach dopłaty z omawianego tytułu na rzecz powódki **Z. K.** kwotę 40.000 złotych.

Zdaniem Sądu przyznana powodowi **L. K.** tytułem zadośćuczynienia kwota 35.000 złotych stanowi sumę „stosowną” zarówno w nawiązaniu rzeczywistej krzywdy tego powoda, w tym trwałości jej skutków, jak też w odniesieniu do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio także rzutuje na umiarkowany wymiar kompensaty. Mając na uwadze wiek powoda (obecnie 66 lat) i poziom jego zamożności powyższa kwota będzie odczuwalna przez tego powoda. Taką właśnie kwotę powód **L. K.** uzyskał po dobrowolnym świadczeniu ubezpieczyciela. Jego roszczenie dale idące w

omawianym zakresie nie zasługiwało zatem na uwzględnienie, o czym orzeczono w punkcie szóstym wyroku na mocy powołanych wyżej przepisów.

W niniejszym procesie powodowie Z. K. i L. K. domagali się także odszkodowania w wysokości po 20.000 złotych z tytułu znacznego pogorszenia ich sytuacji życiowej po śmierci syna A..

Zgodnie z art. 446 § 3 kc sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego stosowne odszkodowanie, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej. Odszkodowanie to obejmuje szkody majątkowe, których nie uwzględnia się przy zasądzeniu renty (art. 446 § 2 kc). Szkody te wyrażają się w ogólnym, znacznym pogorszeniu warunków życiowych, w jakich znaleźli się najbliżsi członkowie rodziny zmarłego. Powoduje ono nie tylko uszczerbek w aktualnej sytuacji materialnej, ale również w możliwości polepszenia warunków życiowych w przyszłości i w ograniczeniu planów życiowych. Nie chodzi przy tym o przyznanie zadośćuczynienia za same cierpienia związane ze śmiercią osoby najbliższej. Natomiast ocena „znacznego pogorszenia” zależna jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej wywołanych przez śmierć osoby najbliższej. Takie stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 26 października 1970 roku w sprawie III PZP 22/70 (OSNC 1971/7-8/120, Lex nr 1207) i w wyroku z dnia 8 listopada 1977 roku w sprawie IV CR 419/77 (Lex nr 8025).

Przesłanką zasądzenia odszkodowania jest wystąpienie znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny zmarłego. Ocena, czy żądanie jest uzasadnione wymaga ustalenia, jaka była sytuacja życiowa rodziny zmarłego przed wypadkiem oraz czy i o ile uległa ona pogorszeniu na skutek jego śmierci. Pogorszenia sytuacji życiowej, o którym mowa w art. 446 § 3 k.c. nie można sprowadzać do prostego zmniejszenia dochodów lub zwiększenia wydatków najbliższych członków rodziny zmarłego. Szkody majątkowe prowadzące do znacznego pogorszenia bieżącej lub przyszłej sytuacji życiowej osoby najbliższej zmarłemu są często nieuchwytnie lub trudne do obliczenia. Często wynikają z obniżenia aktywności życiowej i ujemnego wpływu śmierci osoby bliskiej na psychikę i stan somatyczny, co niekiedy przejawia się w konkretnej chorobie. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 18 lutego 2004 roku w sprawie V CK 269/03 (Lex nr 238971). Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej uprawnionego w rozumieniu art. 446 § 3 k.c. zależne jest od rozmiarów ujemnych następstw o charakterze majątkowym, a także zmian w sferze dóbr niematerialnych uprawnionego wywołanych przez śmierć osoby bliskiej, już istniejących oraz dających się przewidzieć w przyszłości na podstawie zasad doświadczenia życiowego. Jego ocena powinna być oparta na szczegółowej analizie sytuacji osoby uprawnionej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, które mają wpływ na jej warunki i trudności życiowe, stan zdrowia (w tym jego ewentualne pogorszenie wywołane śmiercią osoby najbliższej) wiek, stosunki rodzinne i majątkowe. Prawidłowa wykładnia pojęcia "stosowne odszkodowanie" powinna uwzględniać nie tylko okoliczności konkretnej sprawy, ale także realną wartość ekonomiczną. Musi ono wyrażać się sumą wymierną, stanowiącą adekwatne przysporzenie dla uprawnionego, a zarazem uwzględniającą ocenę większości rozsądnie myślących ludzi. Odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., lecz z woli ustawodawcy „stosownym”, to jest takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionego do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny, gdyż ze swej natury jest to kompensacja o charakterze ryczałtowym. Powyższe znajduje potwierdzenie w wyrokach Sądu Najwyższego: z dnia 16 października 2008 roku w sprawie III CSK 143/08 (Lex nr 470015), z dnia 16 kwietnia 2008 roku w sprawie V CSK 544/07 (Lex nr 424335), z dnia 24 października 2007 roku w sprawie IV CSK 194/07 (Lex nr 487528).

Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Lublinie w wyroku z dnia 21 maja 2014 roku w sprawie I ACa 102/14 (Lex nr 1469372) w najnowszych orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazuje na konieczność posługiwania się w omawianej kwestii obiektywnym miernikiem umożliwiającym w sposób choćby przybliżony określić szkodę, a w wyroku z dnia 24 września 2010 roku wydanym w sprawie IV CSK 79/10 Sąd Najwyższy wprost stwierdził, że jednym z właściwych sposobów wykazania rozmiaru pogorszenia sytuacji materialnej są rzeczywiście uzyskiwane oraz potencjalne dochody osoby zmarłej, a także ich udział w źródłach utrzymania rodziny.

W niniejszej sprawie powodowie wykazali, że na skutek tragicznej śmierci A. K. znacznemu pogorszeniu uległa ich sytuacja życiowa w sensie ekonomicznym. Z zaferowanych przez powodów dowodów, nie zakwestionowanych przez stronę pozwaną, wynika, że powodowie cierpiący na opisane wyżej dolegliwości zdrowotne żyli skromnie, a ich syn miał świadomość, że nie posiadają oni wystarczających środków finansowych, które w pełni zabezpieczałyby ich potrzeby. W miarę możliwości zarobionymi przez siebie pieniędzmi zmarły A. K. wspomagał swoich rodziców zasilając budżet domowy powodów kwotą około 1.000 złotych miesięcznie, nie odmawiał też powodom pomocy w pracach domowych, gospodarskich, pomagał w zakupach, woził do lekarzy, zajmował się organizacją i praktycznie zarządzał prowadzoną przez powoda działalnością gospodarczą mając świadomość, że powodowie z racji istniejących u nich schorzeń nie mogą wykonywać większości niezbędnych prac. Powodowie widzieli w zmarłym synu opiekuna z którym dożywać będą starości i który w przyszłości, w okresach choroby czy niedołęstwa związanego ze starością, będzie ich wspomagał. Z zeznań świadka J. P. i J. K. wynika, że zmarły syn powodów praktycznie organizował im wszystkie prace i był nadzieją powodów na sukces – także w zakresie prowadzonej przez nich działalności gospodarczej. Obecnie sytuacja finansowa powodów jest trudna. Powódka uzyskuje rentę w wysokości 830 złotych miesięcznie. Powód uzyskuje emeryturę w kwocie 1.300 zł miesięcznie, z działalności gospodarczej uzyskuje około 1.000 złotych miesięcznie z czego na leki wydaje 400 złotych miesięcznie. Po śmierci syna powodowie stracili motywację do działania, stracili sens życia, czują się samotni. Choć początkowo liczyli na pomoc córki i jej męża, to aktualnie córka wyprowadziła się od nich i tylko czasem ich odwiedza. Nie mogą aktualnie liczyć na to, że zmarły syn wspomógł ich finansowo, czy przy zwykłych czynnościach życia codziennego - nie liczą też na tego rodzaju pomoc od pozostałych dzieci. Tymczasem po śmierci syna dochody uzyskiwane z ich działalności spadły aż o połowę, a powód jest coraz starszy i nawet z racji na wiek – coraz bardziej schorowany. Z powodu schorzeń na które cierpi nie może jeździć samochodem, dźwigać ciężkich przedmiotów, co jest niezbędne przy prowadzeniu działalności gospodarczej o profilu spożywczym. Głęboki uraz psychiczny związany ze śmiercią syna bezsprzecznie negatywnie wpłynął na życie powodów skutkując tym, że nadal tkwią oni w apatii, przygnębieniu, często wspominają zmarłego syna. Towarzyszy im smutek i tęsknota. Zmarły syn był jedynym dzieckiem, które prowadziło z nimi wspólne gospodarstwo domowe, mieszkał z nimi i w zasadzie tylko na niego mogli liczyć wtedy i w przyszłości. W sytuacji powodów, którzy mają już swoje lata i poważne problemy zdrowotne bardzo istotną okolicznością, która rzutować musi na wysokość należnych im odszkodowań jest również to, że na skutek śmierci syna powodowie utracili jedyną rzeczywistą pomoc, wsparcie i opiekę w przyszłości, gdyż tylko na niego realnie mogli liczyć i z nim właśnie wiązali taką nadzieję i tak do śmierci A. faktycznie było. Zgodnie z niezakwestionowanymi przez stronę pozwaną twierdzeniami powodów, zmarły syn przed wypadkiem łożył na ich utrzymanie w formie pieniężnej kwotą około 1.000 złotych miesięcznie, co stanowi kwotę po 500 złotych na każdego z powodów, pomagał im też, niezależnie od pomocy stricte finansowej, własną pracą i udzielał pomocy w sprawach życia codziennego. Mając na uwadze fakt, że zmarły A. K. był mężczyzną w sile wieku - w dniu wypadku miał zaledwie 28 lat, a więc stał u progu rozwoju swoich możliwości zawodowych i życiowych - świadczenia we wskazanej wyżej wysokości na rzecz rodziców uznać należy za graniczące z pewnością w przyszłości. Zdaniem Sądu powodowie mogli liczyć na pomoc syna przez około 20 lat, a do tego dochodzi jeszcze opisane wyżej zwykle wsparcie i opieka. Jak trafnie wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 listopada 2010 roku w sprawie V CSK (Lex nr 737283) nie bagatelizując znaczenia materialnego wymiaru pogorszenia sytuacji życiowej, należy uwzględnić współwystępowanie uszczerbku o charakterze niemajątkowym, a to łącznie powinno prowadzić do rzeczywistego wynagrodzenia szkody polegającej na znacznym pogorszeniu sytuacji życiowej. W ramach ustalania rozmiaru szkody uwzględnia się takie czynniki niewymierne jak utrata oczekiwanego wsparcia na przyszłość (nie tylko materialnego), cierpienie związane z utratą osoby bliskiej i osłabienie aktywności życiowej oraz motywacji do przewyciężania trudności życia codziennego, pogorszenie stanu zdrowia w następstwie cierpienia i poczucia krzywdy z powodu utraty dziecka.

W rezultacie żądanie przez powodów odszkodowania w kwotach po 20.000 złotych, jako uzupełnienie wypłaconych już powodom kwot po 10.000 złotych, było uzasadnione. Zasądzone powodom odszkodowanie nie jest w ocenie sądu wygórowane.

Art. 455 kc stanowi, że jeśli termin spełnienia świadczenia nie wynika z treści ani z właściwości zobowiązania, to zobowiązanie ma charakter bezterminowy, a o jego przekształceniu w zobowiązanie terminowe decyduje wierzyciel, wzywając dłużnika do spełnienia świadczenia w określonym rozmiarze. W orzecznictwie utrwalone jest przy tym

stanowisko, że zobowiązaniem bezterminowym jest m.in. zobowiązanie do zapłaty zadośćuczynienia pieniężnego za krzywdę (por. wyrok SN z dnia 22 lutego 2007 r., I CSK 433/06, LEX nr 274209; wyrok SN z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254). Zobowiązany do zapłaty zadośćuczynienia powinien zatem spełnić swoje świadczenie na rzecz poszkodowanego niezwłocznie po otrzymaniu od niego stosownego wezwania, a jeśli tego nie czyni, popada w opóźnienie uzasadniające naliczenie odsetek od należnej wierzycielowi sumy. W judykaturze przyjmuje się również, że przy odpowiedzialności deliktowej wezwanie do zapłaty związane jest z datą doręczenia odpisu pozwu, chyba że strona wykaże istnienie wcześniejszego wezwania przedsądowego (por. wyrok SN z dnia 20 stycznia 2004 r., II CK 364/02, LEX nr 347285). Z ustaleń faktycznych poczynionych w niniejszej sprawie wynika, że pismem z dnia 28 października 2013 roku strona pozwana została wezwana do zapłaty zadośćuczynienia za krzywdę związaną ze śmiercią syna i odszkodowania tytułem pogorszenia sytuacji życiowej na skutek wypadku z dnia 03.03.2013 roku w kwotach odpowiednio po 100.000 zł i 50.000 zł z powołaniem się na okoliczności faktyczne przytoczone następnie w pozwach stanowiących przedmiot rozpoznania w niniejszej sprawie. Pozwana pismo to bezsprzecznie otrzymała. Ostatecznie decyzją z dnia 19.12.2013 roku pozwana przyznała powodom kwoty po 35.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę i po 10.000 zł tytułem odszkodowania po zgonie syna.

Skoro strona pozwana została wezwana do wypłaty zadośćuczynienia i odszkodowania na rzecz powodów, a Sąd uznał za odpowiednią sumę – odpowiednio zadośćuczynienia i odszkodowania mieszczącą się w tej żądanej przez powodów w piśmie przesądowym, to uznać należy, że wymagalność roszczenia co do zasądzonej na rzecz powódki Z. K. kwoty 60.000 zł (tj. 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 20.000 zł tytułem odszkodowania) i wymagalność roszczenia co do zasądzonej na rzecz powoda L. K. kwoty 20.000 złotych (tytułem odszkodowania) powstały z dniem 19.12.2013 r., a odsetki ustawowe za opóźnienie należą się od dnia następnego, to jest od 20.12.2013 roku.

Zdaniem sądu brak było podstaw do zasądzenia odsetek ustawowych od przyznanego zadośćuczynienia dopiero od daty wyrokowania. Należy przy tym zauważyć, że pogląd, zgodnie z którym zasądzenie odszkodowania według cen z daty wyrokowania uzasadnia zasądzenie odsetek dopiero od tej daty, został wypracowany w orzecznictwie w czasie wielkiej inflacji, która wystąpiła w poprzednim dziesięcioleciu. Rozwiązanie to miało zapobiegać podwójnej waloryzacji i bezpodstawnemu wzbogaceniu poszkodowanego i aktualnie uznać je należy za zdezaktualizowane. Takie stanowisko zajął Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w wyroku z dnia 18 stycznia 2012 roku w sprawie I ACa 930/11 (LEX nr 1127073), które Sąd rozpoznający niniejszą sprawę zaakceptował. Sąd zaakceptował przy tym ten nurt orzecznictwa SN, zgodnie z którym (por wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lipca 2004 r., sygn. akt I CK 83/04, LEX nr 116589), funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres przed datą wyroku. Jest to nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika i może go skłaniać do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu, znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w punkcie pierwszym wyroku na mocy art. 446 § 4 kc, a jak w punkcie drugim i piątym – na mocy art. 446 § 3 kc. zaś o odsetkach każdorazowo na mocy art. 481 § 1 kc.

W dniu 14.01.2015 roku pełnomocnik powodów złożył sporządzony na piśmie spis kosztów (k. 75-75v). Wprawdzie spis ten winien wymieniać odrębnie wydatki poniesione przez poszczególnych powodów, to jednak jego treść pozwala na ustalenie które wydatki poniesione zostały w związku z powództwem Z. K., a które wynikały z powództwa L. K.. Wydatki nieprzyporządkowane Z. K. albo L. K. potraktowano jako poniesione przez oboje powodów, a zatem rozliczono je w odniesieniu do każdego z powodów przyjmując ich wysokość jako wynoszącą 1/2 część wskazanego w spisie kosztów wydatku. Wymienione w spisie kosztów wydatki powodów nie budziły wątpliwości z wyjątkiem liczby kilometrów przyjętych w rozliczeniu kosztów nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa powodów Z. K. i L. K. – wynoszącej według wskazań pełnomocnika powodów 66 km. Po weryfikacji odległości na trasie C.-P.-C. na stronach internetowych mapa.edu.pl i wyznacz.pl, Sąd uznał za zasadne przyjęcie – jako prawidłowej na tej trasie odległości drogowej 55,80 km w obie strony ($27,9 \times 2 = 55,80$ km).

W ocenie Sądu podczas przyznawania zwrotu wydatków związanych z dojazdem na rozprawę własnym samochodem nie można przejawiać nadmiernego rygoryzmu, jeżeli chodzi o sposób udokumentowania wydatków. Trudno jest

bowiem przedłożyć dokumenty potwierdzające poniesienie kosztów na dojazd samochodem w stopniu, który nie budziłby żadnych wątpliwości. Ponadto samochód osobowy stanowi obecnie powszechnie dostępny środek transportu i jest wysoce prawdopodobne, że powodowie z niego skorzystali, zwłaszcza z uwagi na fakt, iż komunikacja publiczna, co jest rzeczą powszechnie wiadomą, nie zapewnia bezpośredniego przejazdu pomiędzy miejscem zamieszkania powodów a siedzibą Sądu. Wystarczające jest więc przedstawione przez pełnomocnika powodów wyliczenia odległości na podstawie powszechnie dostępnych instrumentów nawigacyjnych. W tym zakresie wykorzystać należy wariant trasy najkrótszej, nie najszybszej, skoro chodzi o wydatki niezbędne, więc konieczne, a nie najbardziej komfortowe. Odległość od miejsca zamieszkania powodów do sądu wynosi – według ustaleń sądu - 27,9 km w jedną stronę i w tym zakresie wskazania powodów nie mogły być uznane za wiarygodne wobec braku wskazania powodów ustalenia tej odległości na 33 km.

W niniejszej sprawie nie zachodziły podstawy do zakwestionowania żądania rozliczenia przejazdów powodów na jeden termin rozprawy jednym środkiem transportu.

Pełnomocnik powódki prawidłowo wskazał stawkę za przejechany kilometr. Wynika ona z § 2 pkt 1 lit. b rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 roku w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271 ze zm.). Można przy tym przyjąć, że samochód osobowy wykorzystany przez powodów miał pojemność skokową silnika powyżej 900 cm³ - pojazdy o mniejszej pojemności, uzasadniającej zastosowanie niższej stawki z § 2 pkt 1 lit. a., stanowią obecnie rzadkość. Stawka ta ma walor zobiektyzowany i należy po nią sięgnąć w przypadku zasądzania kosztów przejazdu stron. Otóż zgodnie z art. 85 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 90, poz. 594 ze zm.), górną granicę takich należności stanowi wysokość kosztów przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej na obszarze kraju. Przepis § 3 ust. 4 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 29 stycznia 2013 roku w sprawie należności przysługujących pracownikowi zatrudnionemu w państwowej lub samorządowej jednostce sfery budżetowej z tytułu podróży służbowej (Dz. U. z 2013 r. poz. 167) w sprawie maksymalnych stawek za przejazd jednego kilometra odsyła do przepisów wydanych na podstawie art. 34a ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 roku o transporcie drogowym (Dz. U. z 2012 r. poz. 1265 oraz z 2013 r. poz. 21), czyli właśnie do rozporządzenia z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy. Zasadnie zatem pełnomocnik strony powodowej koszt przejazdu wyliczył przy zastosowaniu zasad wynikających z powołanego rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów użycia dla celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy, mnożąc liczbę przejechanych kilometrów w obie strony przez wskazaną w tym rozporządzeniu stawkę za 1 kilometr dla samochodu osobowego o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³ (0,8358 złotych). Skoro jednak oboje powodowie dotarli do Sądu jednym pojazdem, to wydatki każdego z nich wynoszą po 1/2 części łącznego kosztu dojazdu do sądu, tj. po 23,32 złotych każdy z nich (27,90 km x 2 = 55,80 km x 0,8358 = 46,64 zł : 2 = 23,32 zł).

Pełnomocnik strony nie ma obowiązku wykazywania wysokości poszczególnych składników kosztów objętych spisem kosztów, ale określone w nim kwoty mogą być korygowane przez sąd na ogólnych zasadach (art. 233 k.p.c.) z urzędu lub na wniosek strony przeciwnej, jeżeli wzbudzają wątpliwości. W razie złożenia spisu kosztów sąd nie może jednak, dokonując oceny wymienionych w spisie składników pod względem ich celowości (art. 98 § 1 i 3 k.p.c.) oraz kryteriów wpływających na wysokość wynagrodzenia pełnomocnika uwzględnić składników kosztów nim nieobjętych, czy też określić ich wysokości powyżej żądanej. W przeciwnym wypadku doszłoby do orzekania o niezgłoszonym żądaniu. Oznacza to, że w odniesieniu do pominiętego w spisie kosztów ich składnika, jeśli spis nie zostanie uzupełniony przed zamknięciem rozprawy, dojdzie do wygaśnięcia roszczenia o te koszty, stosownie do art. 109 § 1 k.p.c. Nie ma również podstaw do uwzględnienia pominiętego w spisie kosztów ich składnika w oparciu o przepisane normy, skoro żądanie w tym zakresie w ogóle nie zostało zgłoszone. Takie trafne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 5 września 2012 r. w sprawie IV CZ 47/12 (LEX nr 1227194).

Ostatecznie – mając na uwadze złożony przez pełnomocnika powodów spis kosztów - koszty procesu powódki Z. K. wyniosły zatem 5.159,22 złotych (3.600 zł + 17 zł + 18,90 zł + 1.500 zł + 23,32 zł), a powoda L. K. - 6.646,62 złotych (3.600 zł + 17 zł + 6,30 zł + 3.000 zł + 23,32 zł). Do kosztów tych nie zaliczono wydatków powodów na wynagrodzenie biegłego, bo nie zostały one wyszczególnione w spisie kosztów.

O kosztach procesu z powództwa Z. K. orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 kpc).

Z kwoty 60.000 złotych, stanowiącej wartość przedmiotu sporu (art. 19 kpc) z powództwa L. K. , zasądzona została kwota 20.000,00 złotych, stanowiąca 33% wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 kpc), strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przebrały sprawę, a zatem powód L. K. w 67%, a pozwany w 33%. Koszty procesu wyniosły 10.246,62 złotych, w tym po stronie powoda w kwocie 6.646,62 złotych (zgodnie ze spisem kosztów złożonym do akt sprawy: opłata od pozwu w wysokości 3000 złotych, wynagrodzenie adwokata z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 3.617 złotych, wydatki w kwocie 6,30 złotych, koszt stawiennictwa w sądzie 23,32 złotych), a po stronie pozwanego w kwocie 3.600 złotych (wynagrodzenie pełnomocnika).

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego powoda jest zgodna z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz.490), a pozwanego ustalona została na podstawie § 6 pkt 6 wymienionego rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

Powoda L. K., zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążać koszty w kwocie 6.865,23 złotych (10.246,62 x 67%), zaś pozwanego - w kwocie 3.381,39 złotych (10.246,62 x 33 %), skoro jednak faktycznie pozwany poniósł koszty w kwocie 3.600 złotych, należy mu się zwrot kwoty 218,61 złotych (3.600 – 3.381,39), na podstawie art.100 kpc, stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

O kosztach tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa z powództwa Z. K. orzeczono na mocy art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji.